

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 48.

Z KRAKOWA DNIA 16. CZERWCA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
W Pałacu Naszym w Piłnie d. 22go mie-
siąca Maja roku 1811.*

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xze Warszaw-
ski &c. &c.

Przedsięwziąwszy nie dozwalać odtąd
wniescia do Państw Naszych towarom i
przedzy bawełnianym Rękodzielni Pruskich,
połtanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Towary i przedza bawełnia-
ne, pochodzące z Rękodzielni Prowincyy
Państwa Pruskiego, zabronione są w Xię-
stwie Naszem Warszawskiem, pod karą
konfiskaty onych w prowadzenia, bądź na
pozostanie w kraiu, bądź na przeyscie
przezeń.

Art. 2. Zaświadczenia Urzędnikow i
Offycjalistow Rządu Pruskiego wydane na
takowe towary i przedze powyższe, iako-
by nie pochodziły z rękodzielni Prowincyy
Państwa Pruskiego, nie będą miały mocy
udowodniaiącey.

Art. 3. Dopełnienie i ogłoszenie niniey-
szego Dekretu Ministrowi Naszemu Skarbu
Xięstwa Naszego Warszawskiego, tak iak
onego umieszczenie w Dzienniku Praw Mi-
nistrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.

Przez Króla

*Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem:

Minister Sek. Stanu

Zgodno z orygim. *Stanisław Breza.*

Jozef Cz.iewski, S. J. M. S.

II. Pod tąż datą.

Na przedstawienie Ministra Naszego
Sprawiedliwości pod d. 15 Maja roku bie-
żącego, mianowaliśmy i mianujemy:

Adwokatami przy Sądzie Appellacyy-
nym Xięstwa Warszaw. Panow Józefa
Głom, Antoniego Kawczyńskiego i Józefa
Zawadzkiego.

Nasz Minister Sprawiedliwości wyżej
mianowanych do sprawowania oznaco-
nych obowiązkow wezwie, i ninieyszą no-
minacją ogłosi.

(Podp.) *Frederyk August.*

(Reszta podpisow iak wyżej.)

Z Warszawy d. 8. Czerwca.

Dziśtygodniowa Gazeta oznaymiła
nam o uroczystościach, iakie Zwierzchność
Kraiowa na obchod Chrztu N. Króla Rzym-
skiego w Poniedziałek Zielonych-Swiątek,
kiedy mieszkańcy Warszawy do Bielan u-
daią się, dać postanowiła; opis takowych,
dla wychodzącey zaraz nazaiutrz Gazety,
nie mogł bydz w niey umieszczony; de-

pełnić więc tego w dzisiejszy jest rzeczą należną. Od r. 1647 za Władysława IV Króla Polskiego wyflawiony znalazł się klasztor Kamedulski o milę odległości od miasta Warszawy, w przyjemnym lasku sytuowany, którego obwód Bielany nazywa się. Od dawnych czasów w Poniedziałek Zielonych - Świątek przypada w kościele namienionego powyżey klasztoru odpust, w czasie którego przez dzień cały wolno jest oboiem pći do niego wchodzić, czego żadnego innego dnia w ciągu roku dla pći niewieścicy nie masz dozwolonego. Mieszkańcy miasta Warszawy i pobliskich okolic dnia tego tak z powyższej przyczyny, iako i pięknego nad Wisłą położenia miejsca licznie się zawsze corok tamże zbierają. Zwierzchność więc Kraiowa pamiątkę miłego przypomnienia, iakiem jest urodzenie się i chrzciny N. Króla Rzymskiego, postanowiła w miejscu tém obchodzić, iak już o tém w dziśtygodniowej Gazecie wspomniane było. — Od rana dnia wspomnionego tyśiące ludu zgromadzać się zaczęły w Bielanych; kościół cały dosyć obszerny, zaledwie ich w setney części pomieścić w sobie mógł. — W południe przybył oddział piechoty wojska liniowego, który po lasku rozłożony został, za nim jazda dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa. Co chwila po południu powiększało się mnośtwo pojazdów świeżo z Warszawy przybywających, które aż za lasem na ćwierć mili drogi mieszczone bydź musiały. — Pogoda ciągle bez przerwy trwała. O godzinie 6tej po południu, przybył w sześciokonnym paradnym powozie JW. Woiewoda, Prezes Rady Stanu i Ministrów z JW. Baronem Bignon, Rezydentem N. Cesarza Fran-

cuzow; stanawszy przed kościołem przywitany radosnemi okrzykami ludu, udali się naprzód do niego, zkąd potém wyszedłszy poprzedzeni od JW. Prefekta Depart. Waisz: poszli do wyflawionych szałasow, gdzie rozmaite trunki bezpłatnie rozdawano. JW. Prezes Rady Stanu i ministrów w przytomności woyska i ludu wniósł toa l za zdrowie N. Króla Rzymskiego, który wszyscy przytomni przy okrzykach: Niech żyje! powtórzyli. Od szałasów udali się JW. Rezydent i Prezes Rady Stanu wśród bezuflannych radosnych okrzyków do przygotowanego namiotu dla ochłodzenia się, a wtedy muzyka w trzech miejscach rozstawiona, która przy ich przyjeździe hucznie odezwała się, ciągle grała. Rozpoczęło się zaraz wstępowanie na maszt Cocagne, gdy iednemu z ubiegających się udało się doysć samego wierzchołka, po powitaniu przez tegoż wystrzałem z pistoletu patrzących, i spełnieniu przygotowanego dla niego wina, oraz odebraniu liczney nagrody, rozpoczęły się przy nadbrzeżu Wisły skoki na linach. Wysokie położenie Bielany nad Wisłą, dogodny i przyjemny w przypatrywaniu się sprawiło widok. Po skończonych sztukach, cała publiczność używała w lesie przechadzki; po osmey godzinie w wieczor rozpoczęto zaraz zapalać illuminacyą, gdy się zmierzchało, wszystko już oświecone było. Obok kościoła w widoku miejsca przechadzki po nad brzeżem Wisły jaśniała w tyśiącach lamp brama tryumfalna z napisem: Królowi Rzymskiemu, od której alea do powyżey wspomnionego miejsca rzesistem światłem oświecona była. O dzieśiatey w wieczor spalony został wielki faierwerk na środku Wisły. Po różnych sztukach

i spalaniu się cyfry N. Cesarza, dał się widzieć okręt cały w ogniu, zbliżający się do brzegu, i z ulokowanych na nim baterii zatopiony zolał. Inna brama tryumfalna w ogniu brylantowym z cyfrą N. Króla Rzymskiego, i bukiet z kilkuset rac złożony zakończył faierwerk. Po iedenastej w nocy dopiero zaczęto do Warszawy powracać; pasma pojazdów nieprzerwane z Bielan do Warszawy szły ciągle do godziny pierwszej z północy, i później jeszcze; w czem iako i w całym obchodzie największy porządek i spokojność zachowane były. Wielu z bawiących się w Bielanach noc całą do naziutra na różnych zabawach i uciechach przepędziło; na wszystkich twarzach wydawała się radość i wesołość, a w ustach brzmiały najszczerze życzenia tak dla N. Króla Rzymskiego iako i jego N. Ojca Wskrzęściela Polaków, Wielkiego Napoleona, oraz całego domu Cesarskiego.

Dalszy ciąg wysłanej z Warszawy pod dniem 1szym miesiąca Maia r. b. ODPOWIEDZI J.W. Stanisława POTOCKIEGO, Senatora Woiewodcy, Prezesa Rady Stanu i Ministrow, &c. na UWAGI nad Rosprawą JEGO o krytyce,

Przystępuję do rozwiązania, nader ważnego zarzutu, którego mi się przemilczeć nie godzi, a ten jest: że Rosprawa maia trąci Herezyą. Przebóg pewny moiej niewinności, nie bałbym się takowego zarzutu od Inkwizycyi Świętęj, iakżeż go od Filozofa spodziewać się mogłem? Powiedziałem: "Stąd Cywilizacya wzięła swój początek. Rośnie ona z wiekiem narodów, w miarę łatwości, które im do tego miejscowe daje położenie, jeśli ich

rząd lub wiara, nie są temu na przeszkodzie, i nie niszczą dobrodziejstw, które mi ich obdarzyła Natura.", Mówiąc to, nie mogłem myśleć o Religii Katolickiej, pod której panowaniem Europejskie narody, doszły do tak wysokiego cywilizacyi stopnia. Myślałem więc (czego jaśtwo nie tylko Filozof, ale miernie ćwiczony w historii uczeń, mógł się domyśleć) o wiarach przesądnych, pod których iarzem ięczą w barbarzyństwie nacywilizowane niegdyś narody. Myślałem mianowicie o Grecyi, o tem najpiękniejszym Europy klimacie, o tem gniazdzie sztuk i nauk naszych, o tęj oyczyźnie tylu sławnych narodów, tylu wielkich ludzi, o tęj Grecyi tak niegdyś cywilizowaney i kwitnącęj, a dziś pod nie oświeconym Turkow rządem i zabobonną wiarą, niedolą i grubą niewiadomością okrytęj! Rzeczy tak przez się jasney, tak przez się niewinnęj, inszy wcale pozór dale przeniłość Krytyka moiego, i tak o nięj mówi: *Wiara nie zdaie mi się bydź prawdziwą przyczyną, któraby przeszkadzała do wzrostu cywilizacyi narodów. Przez wiarę rozumiem tu Religią Katolicką, która jest podług Statutu Konstytucyinego Religią Stanu. Ta Chrystusa Religia nakazuje Swiatu równie Katolickiemu iak Chrześcianańskiemu, miłość bliźniego, która jest cnot towarzyskich i samey cywilizacyi gruntem. Więc nie Wiara, lecz rząd przesądny i brak światła mogą bydź do wzrostu cywilizacyi przeszkoda.* Dobrem sumnieniem możnaż twierdzić? że do słowa wiary jest przywiązaniem koniecznie, znaczenie Katolickiej, o której wspominając, zwykle się dodaje: nasza, prawdziwa, święta prawowierna, Rzymska, Katolicka, Apostołska &c. Nie

mówią się co dzień, Luterska, Kalwińska, Żydowska, Mahometańska wiara! Nie mówią się fałszywa wiara? co by było bliźnierstwem zbyt często z ambon powtarzanem, gdyby słowo Wiary iedynie Religją Katolicką oznaczać miało? Darmo więc twierdzi Pisarz: *Przez wiarę rozumem tu Religją Katolicką.* Coż mu tak wierzyć każe? nie zaśle, prócz jakiegoś na żadnym powodzie nie opartego uroenia! Sam się więc zostanie w swoim mniemaniu, kiedy go odrzucają zwyczaj przyjęty, zdrowy rozsądek i prawda, świadkowie, którym iedynie zawierzać Publiczność winna.

Oddam wet za wet Krytykowi i o kacerstwo go doniosę tam właśnie, gdzie on mnie nie oskarża; lecz o kacerstwo Literackie, które, tu iedynie miejsce mieć może. W rzeczy nie jest że niem następujący wniosek? *Więc nie wiara, lecz rząd przesądny i brak światła, mogą być do wzrostu Cywilizacji przeszkodą.* Już się wyżej dowiodło, iż wiara Mahometańska, równie iak Rząd Turecki są przeszkodą cywilizacji w Grecyi, który to przykład można do mniejszey Azyi, Egiptu i Barbaryi rozciągnąć. Są tedy wiary, równie iak Rządy cywilizacją tamujące, dla tego właśnie, że tamują wzrost światła. Nie brak więc światła, iak twierdzi Pisarz, jest przeszkodą do cywilizacji, (bo oświecenie, a cywilizacja jest iednym) lecz Religia zabobonna, lub rząd przesądny, tamując oświecenie, stają się przyczyną braku światła, a zatem przeszkodą do wzrostu cywilizacji. Mówić tedy, że brak światła jest przeszkodą do cywilizacji, jest iedno co powiedzieć, brak cywilizacji przeszkadza do cywilizacji, a biorąc sku-

tek za przyczynę, dopuścić się prawdziwéy dla Filozofa herezyi.

(Reszta potem.)

Z Paryża d. 30 Maia.

Nigdy w Paryżu nie widziano tak wiele publicznych robot iak teraz: wszystkie ulice, moły i place napelnione są robotnikami. Na moście Jena stawiają posągi na koniach; pracują nad kanałami i wodociągami.

Od senatu Włoskiego przybyła tu także deputacya z 7 członków złożona, dla znaydowania się na chrzcie Króla Rzymskiego. Z miasta Bremy przybył tu Prezydent Wichelshausen i Radzcy municypalni sławny Astronom Olbers i P. Lamegez.

Najiaś. Cesarz nadał Paryżowi nowy herb.

Wyborowa legia Portugalska, składająca się z 1500 ludzi, przybyła do Toul. Piękny ten korpus da tam ucztę z powodu urodzenia się Króla Rzymskiego.

Nadzwyczajny poseł Szwedzki, Hrabia Brahe, przybył z swoim orszakiem do Paryża.

D. 20 kobieta i dziewczyna, które przy Orly schroniły się przed deszczem pod drzewo ilmowe, zabite od pioruna zostały, który drzewo wzdłuż na dwoie rozerwał.

W. Chartres pierwsze 6 dam miała przedstawić Cesarzowej 24 dziewcząt, które oddadzą iey koszyk kwiatów i zaproszą ją na bal. Miało to posłać podobną dawnego zwyczaju sukienkę chrzcielną dla Króla Rzymskiego, którą J. C. K. Mość raczył łaskawie przyjąć.

Przy Nantes spuszczone z warsztatu

zostały dwie nowe fregaty.

Ciepło doszło tu do 24 stopnia. Wszyscy tuteysi mieszkańcy muszą dwa razy dnia zlewać przed swoimi domami ulice.

Do portu Genuńskiego przybyły dwie fregaty Francuzkie Amalia pod Kapitanem Mayard-Lafarg, i Adryana pod Kapitanem Korweguin. Zawiozły one Francuzkiego konsula do Algieru, i gdy Dey zezwolił na wszystko, czego w imieniu J. C. K. Mci żądali, dały z dział ognia i opuściły Algier trzeciego dnia po swoim przybyciu. W powrocie uszły baczności Angielskich okrętów, a z przed Genui odpędziły fregatę nieprzyjacielską.

Wyrokiena pod d. 17 Maia postanowiona została na rzecz Po ogólna od żeglugi opłata, a wszystkie dawniejsze cła i opłaty zniesione zostały.

W Antwerpii spuszczone z warsztatu zostało nowy liniowy okręt le Pacificateur o 80 działach.

PP. Noel i Cuvier poiechali do Holandyi dla urządzenia tam publicznych nauk na sposób iak są wreszcie państwa zaprowadzone.

Z Caen d. 26. Maia.

Onegday o godzinie 4 z rana obiecał J. C. K. Mość kouno całe nadbrzeże na 3 mile około Caen aż douyściarzki Orny. Wikrokrol Włoski, minister morski i Jeneralni dozorczy mostów i gościńców Synagin i Tarbe towarzyszyli J. C. K. Mci, który o 10 godzinie powrócił do Caen.

O godzinie 6 po południu tegoż dnia przyjął J. C. K. Mość deputacją od wyborczego kolegium departamentu Calvados. W przemowie wyraził prezydent między innymi: "Oglądamy W. C. K. Mość po-

między Twoimi Normandczykami; pomiędzy owemi Normandczykami, którzy nie zapominają, iż pochodzą od towarzysza oręża Wilhelma, i którzy nie są obojętnymi na to, co jest wielkim i heroicznym. — J. C. K. Mość wyraził w swej odpowiedzi ukontentowanie z dobrego ducha, który ten departament ożywia. — Po tej audyencyi przyjął J. C. K. Mość 36 dam miasta.

Nayiaś. Cesarzowa wyjechała powtórnie i obeyrzała okolice miasta.

Wczoray w wieczor zaszczycili Nay: Cesarstwo bal, który miało dla nich dało. Dziewczęta podały Cesarzowej za przybyciem na ratusz koszyk zkwiatami. Bał otworzony został flosowną do okoliczności kantatą. Cesarstwo zabawili gozdinę i zdawali się być kontentem. W obecności ich spalono piękny faierwerk.

Dziś o 5 z rana wyiechali Nayiaśniejff Cesarstwo przy błogostawieństwie ludu, który zgromadził się w mnogiej liczbie dla widzenia ieszcze raz swoich Monarchow, do Cherburga.

Z Vey d. 26. Maia.

Dziś o godzinie 9 przed południem przybyli tu Nayiaś. Cesarstwo. Wyflawiony na przedce most podlegał niebezpieczeństwu bycia zalany od wzbierającej rzeki. Cesarz rozkazał przeyść pierwey powozom, potem przeszedł z Cesarzową i dworem po ławce wyższej o 20 stop od mostu, który zaraz woda zabrała.

Od Caen aż do granic departamentu wszystkie drogi, wsie i miasta były iak najpiękniey przystroione. Niezmierna moc ludu formowała nieprzerwany łańcuch i napelniała powietrze radosnemi okrzykami.

Cesarz obsypał ten departament do-

brodziejłtwy. Pamięć jego przejazdu będzie wiecznie trwała w sercach mieszkańców.

Z Cherburga d. 27. Maia.

Wczoray o godzinie 3 po południu przyjechali Nayiaś. Cesarstwo do naszego miasta. Zaraz po przybyciu udali się na okręt i oglądali port, tamę i roboty około portu Napoleona. Dziś rano wyjechał Cesarz konno, oglądał warownie, port kupiecki i warsztat.

Z Londynu d. 21 Maia.

(*Z Dziennika Państwa.*)

D. 14 rano udał się Król pierwszy raz po swojej słabości do apartamentow Królowey, dla oney odwiedzenia. W południe odbierał powinszowania zdrowia od Xcfa Rejenta, Xiażat Jorku, Klarencyi, Kentu, &c.

W niedzielę przejeżdżał się Król półtorej godziny po wielkim parku konno. Wiele bardzo zebrało się ludzi dla widzenia Monarchy. Jak tylko J. K. Mość wyjechał uderzono we dzwony, dla ogłoszenia, iż pierwszy raz pokazał się publicznie. W tymże czasie przeciągnęły pułki Stafforta i ochotników Windsorskich i dały z ręczney broni ognia. Tym czasem mniemają, że Król nie obeymie nigdy rządow, ponieważ prawie nic nie widzi i ogłuchł.

Okręty Dreadnought, Hannibal, Oriens i Mars odplynęły d. 20 z Portsmouthu, dla złączenia się z flotą Admirała Saumarez na morzu Bałtyckim. Nasza flota na tem morzu składa się z 17 liniowych okrętow, 7 fregat 12 sloopow i 3 kutrow. Saumarez znajduje się na okręcie Victory o 100 działach.

Przez przybyty do Plimutu od brzegow Afrykańskich okręt odebraliśmy smutną wiadomość, że sławny wędrownik Mungo Park umarł aktualnie na febrę, która pochodziła z osłabienia przez wiele trudow. Nieszczęściem nie znaleziono jego papierow.

Wczoray przybyła tu poczta z Auholt. Oczekujemy powszechnego embargo na wszystkie okręty Szwedzkie, iak tylko Angielska flota przebędzie Sund. W Szwecyi czynią największe uzbraiania. Uchwalony przez seym nowy rekrut musi być do 1 Lipca uskuteczniiony. Wynosi on 15 do 20,000 ludzi, przez co regularne Szwedzkie woysko przeszło do 40,000 ludzi doprowadzone zostanie. Z obawy, aby nasza flota nie uderzyła na okręty wojenne w Karlskronie, powiększono warownie tego portu.

Jedna dywizya Angielskiej Flotyli wyplynęła z portow Sycylijskich, dla bombardowania miasta S. Giowani w Kalabryi; lecz nie powiodła się ta wyprawa, okręty nasze musiały z znaczną stratą nazad powrócić.

Pułk 77my i 2 bataliony, które znajdują się na Jersey i Gwernsey, odebrały rozkaz bycia w gotowości do służby za granicznej. Przybędą one w krótce do Portsmouthu.

Podług listow pod d. 14 b. m. z Auholt, które wczoray tu przybyły, wiadomość o przybydź mającey Angielskiej flocie na morze Bałtyckie, sprawiła powszechne poruszenie. Brzegi Pruskie nad morzem Bałtyckim przybierają ogromną postać. Kościół w Hagelburg zamieniony na lazaret został. Szwecya surowe wydała rozkazy; niewolno nawet prozemu

okrętowi Angielskiemu do Szwedzkich portów zawinąć; wszelki handel i związek jest z Anglią zabroniony, co lądowe mocarstwa w największej pograża nędzy.

Admirał Pelew udaie się na okręcie Kaledonia o 120 działach na morze śródziemne, gdzie odbierze dowództwo nad morską siłą naszą.

Jenerał Cradoc mianowany jest rządcą przylądka Dobrey nadziei.

Dworska gazeta zawiera rapport o potyczce morskiej pod wyspą Lissa między Francuzką flotylą Kapitana, Dubburdieu i Angielską eskadrą. Rapport ten opiewa, iż utraciliśmy wiele officerow i walecznych maytkow. Okręty zaś nasze tak bardzo są posrzelane, iż żaden z nich nie potrafi wytrzymać morza.

Okręt Amizade przeznaczony z Lizbony do Fernambuk zabrany został przez Francuzkie dwie fregaty.

Podług doniesień z Ameryki Sekretarz stanu Smith oddalony jest od urzędu.

List z Santo Domingo pod d. 13 Września donosi, iż Petion opanował to miasto.

Ponieważ brzegi morza Bałtyckiego wszędzie mocno są wojskiem osadzone, nie ma zatem roku tego widokow dla naszego handlu.

Wczoray podał Kanclerz skarbowy Percewal niższej izbie tego roczni rachunek dochodow i wydatkow. Dochody roku 1811 wynoszą procz Irlandyi 49 mil. 452,869 f. szt. a ostatniey prowincyi 6 mil. 566,000, ogółem 56 mil. 210,869 f. szt. Z tych uchwalono dla siły morskiej 20 mil. 276,144 f. szt. dla woyska 21 mil. 269,941 f. szt. dla artyleryi 5 mil. 12,378 f. szt. dla Sycyli 400,000 f. szt. dla Portugalii 2 mil. 100,000 f. szt.

Co się tycze Sycylii rzekł kanclerz, iż będzie miał honor udzielić izbie ostatni traktat z tem mocarstwem zawarty.

Do powyższych dochodow w chodzi dany rządowi kredyt na 3 mil. i nowa pożyczka 12 mil. 481,300 f. szt. Irlandya miała długi przed połączeniem z W. Brytanią 33 mil. teraz wynosi iey dług 89 milionow f. szt.

Z Konstantynopola d. 27 Kwietnia.

(Z Monitora.)

Gdy Janczarowie dowiedzieli się w Szumli o mianowaniu nowego W. Wezyra, postali do niego 8 swoich naczelnikow, dając mu poznać, iż w obozie nie będzie dobrze widziany. W. Wezyr odpowiedział im nato, iż Janczarowie muszą swoje postępowanie odmienić, jeżeli chcą się przy swoich przywilejach utrzymać. Mieszkańcy Szumli naganili mocno postępek Janczarow.

Kozacy Dońscy przybywają ciągle z żonami i dziećmi swoimi na barkach do Konstantynopola. Głód wypędza ich z okolic Warny i proszą rządu, aby im pozwolił osiadać nad rzekami, gdzie mogliby się rybołówstwem bawić. Wzruszony nędzą mieszkańców Warny terażniejszy W. Dozorca mennicy, Tchelebi-effendy, ieden naygołłwszy z Ministrow porty, kupił za 10,000 piaftrów żywności i posłał swoim kosztem do Warny.

W Adryanopolu zaszło z powodu rekrutowania nieiakie zaburzenie, ale w krótkce uspokoione zostało. Mocniejsze zaburzenia zaszły w Cesarea. Officer, który tam był posłany, dla przyspieszenia wyścicia Janczarow tego miasta, został zamordowany, a hersztowie buntu pod pozorem,

iż potrzebują pieniędzy dla wyruszenia w pole, zrabowali mieszkańców. Naywinniejszy został potem śmiercią ukaranymi i spokojność przywróconą została.

Na flocie umieszczono wiele przybyłych z Warny Kozaków.

W. Sultan oznajmił w liście swoim byłemu W. Wezyrowi Jusuf-baszy, iż nie uchyla mu swej łaski, i że to, co zaszło, nie przypisuje niedostatkowi jego gorliwości, ale raczej przykrem okolicznościom, w jakich się znajdował.

Gdy d. 6 Kwietnia obchodzone tu były urodziny proroka, powiewały na wszystkich okrętach w porcie bandery.

Miasto nasze zagrożone znowu było nowem podłożeniem ognia; ale odwaga W. Sultana trzyma złemyślących na wodzy i większa ich część oddaliła się z stolicy.

Jak tylko nowy W. Wezyr do obozu pod Szumłą przybył, kazał zaraz kilku nieposłusznym Ajanom Romelii głowy pościąć.

W Kairze kazał basza 500 nieposłusznym Mamelukow zabić, którzy zgromadzili się pod pozorem obrzędu religijnego.

Jak tylko nadbiegł tu goniec do sprawującego interessa Francuzkie, P. Latour-Maubourg, z doniesieniem o szczęśliwym rozwiązaniu Nayiaś. Cesarzowej synem, doniósł zaraz P. Latour-Maubourg urzędownie o tem Porcie, a d. 21 Kwietnia odprawione zostało w kaplicy posesłstwa Francuzkiego *Te Deum*, na którym znajdowali się posłowie Austryacki i Hiszpański, iako ministrowie obu familii. D. 28 dany będzie z tego powodu u Ministra Francuzkiego wielki bal, a potem u Ministra Austryackiego.

Sześć fregat zarzuciły kotwice przed Bujukdere i mniemają, że są do Georgii przeznaczone. Korpus artylerji poszedł także na granice tej prowincyi.

Wehabici opanowali miasto Loteia i Hoeida; w ostatnim zyskali 10 milionów piasłtrow w zdobyczy, ponieważ kupcy rozumieli, iż naybezpieczniej tam swoje majątki uchowają.

Dnia 10 Maja. — Podług doniesień z obozu po Szumłą pod d. 28 Kwietnia. W Wezyr wywiesił dnia tego bunczuki, to jest wydał rozkazy woysku, aby z zimowych leż wyruszyło i obozem stanęło. Znajdujące się pod jego rozkazami woysko odbiera codziennie posiłki z Romelii i Anadolii. Główna straż jego składa się z Romelianow, na których wytrwałości i na posuszeństwie ich bejow i aianow szczególniey polega.

Stojące na prawym brzegu Dunaju Rossyyskie woyska przenoszą się na lewy brzeg tej rzeki. Nikopolis zostało przed ich odciągnięciem zburzone. W Silifryi znajduie się ieszcze 1200 Rossyanow na załodze. Zostawione woyska Rossyyskie dla obrony Ruszczuk wynoszą do 5000 ludzi i utrzymują związek z będącą na drugim brzegu Giorgewo. Rossyanie zdają się oba te miejsca uważać iako mostowe szanice i chcieć się przy nich utrzymać. Jenerał Saks ma główną kwaterę w Kraio-wa; okolice Widynu zdają się być wolne, a o Serwiiianach nie tu teraz niesłychać.

Przeznaczona na czarne morza flota wychodzi z portu pod Bujukdere, i mniemają, że Kapitan-basza wkrótce uda się tamże z resztą okrętów.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 16. CZERWCA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Reskryptem JW. Ministra Skarbu w dniu 17 Maja r. b. zapadłym nominowany został W. Prądzyński, dotychczasowy Inspektor jeneralny, Zastępcą Dyrektora Skarbu w Departamencie Krakowskim, co Zastępca Prefekta do publicznej podaje wiadomości. D. 3 Czerwca 1811.

Wielogłowski, Z. P.

Wronski, S. J.

Z Drezna d. 27. Maja.

Przybył tu Hrabia Faniani, szambelan Naryiaś. Cesarza Francuzow jako Króla Włoskiego, i zabawi tu dni kilka.

W niedzielę (d. 25) zjechał tu dwór z Pilnic i udał się zaraz do Neustadt dla widzenia danego przez obcego kunsztmistrza pięknego panorama miasta Wiednia. Potem były u dworu pokoje; wieczorem udał się dwór napowrot do Pilnic.

Z Tryestu d. 21. Maja.

Dnia wczorayszego na giełdzie tutejszej przybity został C. K. wyrok w treści: i Kupcy Tryeſtscy mają pozwolenie przychozując przez Bośnią bawełnę, która ma iść przez prowincye Illiryyskie do Francyi lub do królestwa Włoskiego, składać w swoich magazynach z Celnicy mają utrzymywać dokładne rejestra bawełny Lewanckiej, która zostawać będzie na składach u kupcow Tryeſtskich. 3 Rzecz-

na bawełna nie może dłużej jak rok zowiąwać na składach, potem opłaca od niej kupcy eto przepisane.

Na końcu Marca przybyła do Tryestu Polakrę Malbruka z Trypolu i z Greko-tureckie polakry pod banderą Francuzką. Na mocy Cesarskiego wyroku pod d. 16 Kwietnia 4 te statki zostały skonfiskowane; ładunek ich, który składa się z bawełny, suchych jagod winnych, wełny i innych artykułow, będzie d. 27 Maja więcey dającym sprzedany.

Z Madrytu d. 2. Maja.

Marszałek Xze Dalmacyi ciągle z główną swoją kwaterą został w Sewilli.

Większa część korpusu Xcia Tréwizy pozostała na granicach Portugalii w prowincyi Alentoio. Jenerał Leczy, na czele dowodzca indzynierow południowego wojska, przybył z częścią swoich officerow do Sewilli.

Mendizabal usiłuje w Villa Viciosa zebrać szczątki Hiszpańskiego wojska, które w bitwie pod Gebora pobite zostało; lecz z Hiszpanią nie ma żadnych związkow i niektórymi tylko milicjami Portu-galskimi się zmoćnił, które wcale niezgadzaia się z rokoszanami Hiszpańskimi Mendizabal chciał ściągnąć do siebie korpus Ballasterosa, ale ten zamyśla popy-

nać do Kadyzu.

Z Frankfortu d. 29. Maia.

W. Xżę Jmé nasz będąc od Nayiaś. Cesarza do Paryża powołany, mianował na czas swoiey niebytności Jeneralnym kommissarzem Ministra Stanu, Barona Albini, który zarządzać będzie w jego imieniu W. Xięstwem.

Słychać także, iż i inni biskupi Niemieccy do Paryża iadą, skąd wnieść należy, że na zwołanym przez Cesarza Napoleona koncilium będzie także rzecz o interesach kościołow Niemieckich.

Z Sztokohnu d. 21 Maia.

Dziś wyjechał ślad Pułkownik i Jenerał adjutant Królewski Peyron, dla obeyrzania twierdz Waxholm, Friedrichsberg i Dularem, które zastaniaią wniyscie do Sztokohnu od Rrony morza.

Dzisieysza gazeta *Furkes Tidningar* zawiera co następuje.

” Nayiaś. Król, który z ukontowaniem przyymuje każdy dowod prawdziwey miłości oycyzny, z iaką jego poddani uprzedzaią jego myśli, dowi dział się z naywiększą radością o dobrowolnem i jednomyślnem postanowieniu, które mieszkańcy Gotlandyi niedawno uchwalili, urządzić powszechne uzbroienie dla obrony swey wyspy i oycyzny, i mniema, iż chwalebne to zdarzenie zasługuie, aby do publiczney podane było wiadomości. Na końcu przeszłego roku odebrał Wiceadmiral i Komander orderu mieczowego, Baron Cederström, łaskawy od Króla rozkaz udania się do Gotlandyi, dla urządzenia w sposobie naydogodniejszym polspolitego ruszenia. Na trzech w miesiącu Grudniu zwołanych zgromadzeniach obu Lewiatow wyspy i Miałta Wisby oświad-

czyli się wszyscy mieszkańcy dobrowolnie, iż w czasie napadu nieprzyjacielskiego wszyscy bez żadnego wyjątku wezmą się do oręża. Postanowienie to nastąpiło z rzadką jednomyślnością, bo niektórzy tylko osoby z miałta Wisby sprzeciwiały się iemu. Wiceadmiral Cederström doniesł potem J. K. Mci, iż ukończył już w Gotlandyi zaciąg i uzbroienie przeszło 6000 ludzi, którzy ćwiczą się codziennie z zapalem i z rzadką zręcznością robienia bronią. J. K. Mość rozkazał mieszkańcom Gotlandyi za tak chwalebny postępek ukontentowanie swoje oświadczyć. Okazali oni się godnemi potomkami Gotow, od których pochodzą; dali szlachetny przykład miłości oycyzny i ducha narodowego, i zostawią miłą i chwalebłą pamiatkę dla swoich potomkow w dziełach narodowych. „

Dnia 24 Maia — Onegdaysza gazeta dworska zawiera następujące obwieszczenie Królewskie pod d. 20 Maia do wszystkich landshauptmanow królestwa Szwedzkiego; — Doszło do naszej wiadomości, iż w niektórych okolicach państwa rozpuszczone zostały pogłoski, które zmierzały do odroczenia skutku wydanych przez nas w celu publicznego dobra rozporządzeń i zażraszenia oraz naszych poddanych zmyślonemi niebezpieczeństwami i osłabieniami ich zaufania w opiekę swojego Króla i przedsięwziętych przez niego dla powszechnego dobra środków, które zawsze trafiały do swego celu gdy są od poddanych wiernie dopełniane. Gdy przekonaniem jesteśmy, iż podobne pogłoski nie są przez Szwedow, ale przez bawiających w naszym krain cudzoziemcow rozpuszczane, przeto wiedzmy się być zwiewolnemi do rozka-

zania wam powtornie czuwania nad
ścisłem wykonaniem naszego rozporządzenia pod d. 19 Lutego względem cudzoziemców, i rozkazujemy daley, aby każdy cudzoziemiec, który w miejscu bawienia swego lub w przejeździe poważyłby się rozpuszczać trwożliwe wieści, natychmiast był przytrzymany i pod zastoną do najbliż. zegorzęduńnika koronnego dla indaga-

cyi odesłany, Źczem macie nam zdać najpokorniejszy rapport.

(Pod.) Karol Jan.

J. K. Mość przężdza się prawie codzień w powozie i pokazuje się zawsze bez żadnego orszaku i straży iako dobry oyciec pomiędzy swoimi dziećmi. Mniemaia, iż dwor przepędzi lato w Drottingholm.

D O N I E S I E N I A .

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości powiachej postaie.

Przedaz dobr Płoki leżących w Powiecie Krzeszowskim, parafii Płockiej, Departamentie Krakowskim — Dobra te należą do Ur: Ignacego Płockiego mieszka-
jącego na Stradomiu tu przy Krakowie pod Nrm. 18 na instancyą W. Petronelli de Werny Gerand mieszkającej w dobrach Kościelcu, Powiecie Krzeszowskim, zamiesz-
kanie ebrane u Patrona Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego P. O. D. Adama Krzyżanowskiego. Profesora Kodexu Napoleona. — Frotokół przyaresztowania przez Burgrabiego. Ur: Kowalskiego dnia 20 Grudnia 1810 roku sporządzony, kopie tego Ur: Płockiemu, kassie główney Dep: Krak: w Sadzie Pokoju Krzeszowskim i Woytowi wsi Płok zollawione; wizowany ten protokół w Sadzie Pokoju Krzeszowskim 27 Grudnia 1810 a w pisany w Xiegi hipoteczne 23 Marca r. b. Vol. 1. Nr. 1. tudzież w Kancelaryi Trybunału, i o tem wszystkim zollawie wiadomiony dłu-
żnik Ur: Płocki. — Stan Dobr tych i warunki spiezdarzy zložone są przez Patrona W. Adama Krzyżanowskiego w kancelaryi Pisarza. — Ogłoszenie zbioru warunkow i objaśnień już trzyrazy nastąpiło, Termin do przysadzenia przygotowawczego jest w dniu 20 Czerwca r. b. na audyencyi Trybunału. — Cena dobr tych jest 40 000 zł pol. Uwiadomiają się oraz niniejszami wierzyciele hipoteczni dobr tych, co do niewy-
sca zamieszkania niewiadomi. — W Krakowie dnia 30 Maia 1811 Roku.

Syktowski Pisarz Tryb. Cyw. I. Jn. Dep. Krak.

Kamienica w Mieście Tarnowie Galicyi wschodney pod Nrm. 89 zaraz przy Ryaku położona z wszelkimi wygodami Salą Redutową piwaicami, Ogrodkiem Suk-
cesorów niegdys ś. p. Daniela Schöfflera własna do dawania Redut uprzywilejo-
wana, a do trzymania Traktierni i Handlu naysposobniey za, na Instancyą kredyto-
rów w terminach trzech to jest dnia 28 Junii 3 Augusta i dnia 30 obra przez publiczną
Sadową licytacyą sprzedana będzie. Taxa kamienicy rzeczony Sadowa wynosi 325
43 zł. ryb. w Bankocetlach. Mobilia do tey osobno przedane będą. Zyczący więc sobie
takową kamienicę kupić, mają się na terminach wyzey położonych, a mianowicie
dnia 28 Junii 1811 czyli bieżącego Roku w Tarnowie na Ratuszu miejskim rapo
gdzie licytacya odbywać się będzie znajdować, i w Vadium 10 od 100, zaopatrzyć.
Abrys tey kamienicy i opisanie można każdego czasu u WWgo Jozefa Noakow-
skiego W Krakowie na Szevskiej Ulicy pod Nrm. 349.

Na mocy Rezolucyi Wswnkiego Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Depar-
tamentu Krakowskiego wydziału drugiego z dnia 21 Maia r. b. do liczby podawczyey
2334 podpisany Kurator kredy Starozakonnego Nachmana Leybel w byłym Magistracie
Krakowskim ogłoszoney i pertraktowanej, wzywa wierzycieli i Deputacya teyże
masly, ażeby się na dniu 5 Lipca r. b. w Trybunale tuteyszym przed delegowanym
Kommissarzem Ur. Feliksem Dwernickim assessorem w celu podania do wiadomosci Kom-
missyji mabitow iakie przeciwko Repartycyi w tey krydzie przez podpisanego zrobio-
ney, która w przod u tegoż Ur. Delegowanego Kommissarza przyzrzec mogą miećby

rozumieli prawo, niezawodnie pod ostrością prawa stawili się
W Krakowie d. 3go Czerwca 1811 roku.

M. Laffanowski, Patron Tryb. C. Iuszej Inst. Dep. Krak.

Dnia 23 Czerwca r. b. o godzinie otey przed południem w Sieciechowicach w Gmi-
nie Sieciechowskiej, Powiecie Olkuskim, Departamencie Krakowskim, pół 4tey milę
od Krakowa sprzedawane będą za gotową srebrną monetę drzebieta, bydło, drzewo,
i niektóre ruchomości W. Alexandrowi Bobrownickiemu dziedzicowi Sieciechowic
tamże zamieszkałemu równie tak i niżej wyrażone efekta na zaspokojenie dwóch rat
prowizyi w dniu 24 Czerwca 1809 i 6 Stycznia 1810 roku podług ewaluacyi banko-
cteli w tychże dniach w srebrney monecie W. JX. Janowi Kanteinu Gornickiemu Re-
ktorowi Seminarii Dyecezyjalnego Krakowskiego na Stradomiu przy Krakowie miesz-
kającemu zapłacić należnych. Zmocy Wyroku Wysokiego Trybunału C. P. J. D. K.
w dniu 7 Lutego r. b. zapadłego zajęte. W tymże dniu i miejscu puszczone będzie
w roczną aragę, propinacya piwa i wodki w całem państwie Sieciechowskim; w dniu
nakoniec 30 Czerwca r. b. o godzinie dziewiątey przed południem w miejscu wzwyz
wyrażonym sprzedane będzie, zboże na pniu w wszystkich folwarkach do Sieciechowic
należących. — Licytanci chcą zalicytowania propinacyi lub zboża mający w wadium
tysiąca zł. pol., które przed licytacyą złożyć obowiązani będą zaopatrzyć się, o in-
nych zaś warunkach teyże licytacyi w dniach wzwyz wyrażonych przed zaczęciem
licytacyi uwiadomieni zostaną. Dan Sieciechowicach d. 14 Czerwca 1811 roku.

Jan Kanty Kowalski, B. T. C. P. I. D. A.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego uwiadomia, że gdy licytacya
dzierżawy użytkow z ogrodow na Garbarzach pod Nr. 25 do szpitala Sgo Ducha na-
leżących, na terminie 31 Marca r. b. ogłoszonym, dla niestawienia się licytantow
przedsięwziętą bydź nie mogła, przeto niniejszym uwiadomia się Publiczność, że ta-
kowey licytacyi termin w wyborze Prefekturalnym przed delegowanym do tego W.
Radzcą Prefekturalnym Linowskim dzierżawy ogrodow wzwyz wspomnionych na lat
trzy od 1 Marca r. b. za rocznie ustanowioną cenę fiskalną 202 zł. pol. na dzień 24
Czerwca r. b. godzinę 10tą ranną naznacza się. — Licytanci przeto zaopatrzeni w wa-
dium 10tey części ceny fiskalney mają się na wzwyz oznaczonym miejscu i czasie
znajdowac, gdzie przed rozpoczęciem Aktu licytacyi, warunki tey licytacyi ogło-
szone im będą. W Krakowie d. 5 Czerwca 1811.

Wielogłowski, Z. P.

Wronki, S. 7.

Podaje się do wiadomości, iż stosownie do Dekretu Trybunału Instancyi Depar-
tamentu Radomskiego d. 12 Kwietnia r. b. Nr. 671 wydanego, licytacya Apteki z wszek-
kimi rekwizytami za sumnę zł. pol. 983 gr. 6 oszacowanej, oraz z prawem do niej
za 600 zł. pol. służącym, co czyni razem 1583 zł. pol. gr. 6 pół w Sandomierzu w
kancellaryi Pisarza Aktowego w klasztorze Dominikańskim pod Nr. 83 sytuowanym
mieszkającego, odbywać się będzie. Zyczący sobie licytować mają się na wyzna-
czone miejsce dnia 24 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana stawić.

Dan w Sandomierzu dnia 31 Maja 1811 roku.

Józef Wszepolski, Pisarz Aktowy Powiatu Sandomierskiego.

Niżej podpisany do publiczney wiadomości podaje, iż z mocy Rezolucyi Trybu-
nału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia dwudziestego
drugiego Maja, roku terażniejszego zapadłej, różne rzeczy rachome po aregdy Ró-
zaliu z Bekierskich Zawadzkiej pozostałe: iako to: suknie, futra, bielizna, zwier-
ciadła, zegary, obrzy, miedź, cyna, wino, srebro i kleynoty, oraz sprzęty domo-
we i gospodarskie: Rożki, stoliki i tem podobne dnia ośmnałego miesiąca Czerwca,
roku terażniejszego tyfiac ośmset jedenałego, o godzinie dziewiątey przed południem
w kamienicy tu w Krakowie, na ulicy Mikołajskiej pod Numerem sześćset dwadzie-
ścia sześć więcej dającym za gotowe pieniądze w monęcie srebrney kursującey sprze-
dawane będą. Chęć zatem ich nabycia mający, tamże w czasie wyż wymienionym
udać się raczą. — Dan w Krakowie dnia 4 miesiąca Czerwca 1811 roku.

Walenty Lischocki, Pisarz Aktowy Departamentu Krakowskiego.